Jackl…

KURJER WARSZAWSKI

D. 7. Grudnia. — Rok 1838. Piątek. № 327. Jutro, Niepok: poczęcie N. MARJI. Uroczystość. Kurjer nie wyjdzie.

W kościele XX. *Bernardynów* na Krakow: Przed:, uroczystość Niepokalanego Poczęcia N. MARJI, jutro i przez całą oktawę obchodzoną będzie z wystawieniem N. SAKRAMENTU i processją, w pierwszy dzień na Summie, innych zaś na Roratach i na wszystkich Nieszporach. — Publiczne sprawozdanie *Towarzystwa Dobroczynności* rozpocznie się poiutrze o godz: 12 w połud:, w domu tegoż Towarzy: na Kra: Prze: w sali urządzonej z dawnego Teatru Rozmaitości. — Mianowani przez Kommissją Rzą: Sprawiedliwości: *Miculewicz* Jan, Sekretarz Try: cy: gub: Aug: wydz: IIgo, Zastępcą Podpisarza tegoż Tryb:; *Rogowski* Leop:, Podpisarz Są: pok: pow: Staszo:, Zastępcą Inkwirenta Są: pol: popr: wydz: Kalis:; *Głowiński* Ema:, Kancellista Są: pol: popr: wydz: Kalis:, Zastępcą Podpisarza Są: pok: p. Staszow:; *Uściński* Ig:, Applikant Archi: akt dawnych w Łomży, Zastępcą Adjunkta tegoż Archi:; *Nawrocki* Jan, Obrońca przy Są: pok. p. Kalis:, Patronem przy Try: c. g. Kalis:; *Skowroński* Kar: b. Professor Gim: w Szczebrzeszynie, Patronem przy Try: c. g. Płoc:; *Malinowski* Marce:, Applikant kanc: Sądu pok: p. Lubel:, Rejentem kanc: p. Soleck:; *Makarowski* Adam, Rejentem kanc: p. Szydłowiec:; *Masłowski* Fra:, Applikant kanc: hypot: gub: Mazo:, Rejentem kanc: p. Rawsk:; *Piechowski* Józ:, Komornik przy Są: pok: p. Ostrołę:, Obrońcą przy Są: pok: p. Mławs:; *Wrotnowski* And:, Applikant biura Prokuratora Król: przy Try: c. g. Podlas:, Obrońcą przy Są: pok: p. Łukow:; *Ligowski* Jan, Appli: biura Prokuratora Król: przy Try: c. g. Płoc:, Obrońcą przy Są: pok: p. Lipnow:; *Wretowski* Paweł, b. Obrońca przy Są: pok: p. Brzezin:, Obrońcą przy Są: pok: p. Zgier:; *Szczepkowski* Wawr:, Komornik przy Są: pok: p. Pułtu:, Komornikiem przy Try: c. g. Płoc:; *Rutkowski* Jak:, Appli: kanc: Są: pok: p. Pułtus:, Komornikiem przy tymże Sądzie. — Na cel dobroczynny przedaie się w księgarni G. *Sennewalda* przy ulicy Miodowej, tegoroczny *Rocznik władz duchownych, duchowieństwa i instytutów ewangielickich w Król: Polskiem.* Rocznik ten wykazuiący skład Konsystorza Jlnego i Sądu Konsystorskiego, zawiera tnkże organizacją tegoż Sądu; wiadomość o szkołach i szpitalu ewangielickim i t. p.; obejmuie oraz wykaz wszystkich XX. Superintendentów, Pastorów, Administratorów, Członków Warszawskich Kollegjów kościelnych i t. d. Cena Rocznika złp. 3. — Do składu Rycin Braci *Pellizaro* na Krakow: Przedm: wprost odwachu, nadszedł nowy transport Rycin, w którym znajduią się bardzo pożądane: P. JEZUS *Antokolski* i N. MARJA *Ostrobramska*, Wileńskie, w różnych formatach, najpiękniej sztychowane czarno i koloryzowane, Święty K a z i m i e r z i inni Święci. — W szpitalu Śgo *Łazarza* przygotowane zostały oddzielne pokoie w officynie dla chorych, mogących składać wyższą opłatę za kuracją. Osoby któreby chciały korzystać z tej dogodności, zgłaszać się mogą wprost do Intendenta Szpitalu, od którego dowiedzą się o warunkach przyięcia. — Do księgarni *Zawadzkiego* i *Węckiego*, nadszedł *9ty i ostatni* poszyt *Słownika polsko-niemieckiego, przez J. K. Troiańskiego* wydanego. Całe dzieło obejmuiące 1148 stronnic, w wielkiej 8ce, w 2 kolumnach, zł. 45. — W sklepie *Instytutu Głuchoniemych* są złożone na sprzedaż, 2 damskie mahoniowe tualety, dokładnie zrobione przez *zupełnie ociemniałego stolarza*, z których iedna oszacowana iest 5 dukatów, a 2ga dukat: 3. Osoby pragnące posiadać, iak daleko za pomocą samego zmysłu *dotykania* sztukę posunąć można, a zarazem przyczynić się do wsparcia chociaż tyle uposle-

dzonego w pracy, iednak rąk własnych szukaiącego sposobu do utrzymania siebie i żony, każdego czasu powyższe przedmioty w miejscu wskazanem nabyć mogą. Ociemniały ich Właściciel i sprawca mieszka przy ulicy Marszałkowskiej w domu pod Nr 1403, gdzie równie sam iak iego warsztat w każdym czasie może być widzianym. — Wczoraj w Wielkim teatrze po *Parawjedesie* przywołani: JPP. *Werowski*, *Komorowski* i JPanna *Dobrzańska*.

Francja. — Kilka gazet doniosło, że Rząd Francuzki przesłał Lordowi *Palmerston* pytanie, czy Anglja udzieli swoiej pomocy gdy Francja uzna potrzebę wkroczyć siłą zbrojną do *Belgji*; Lord *Palmerston* stanowczo odmówił. — Marszałek *Lobau* żyć przestał.

Włochy — Do *Rzymu* przybyło wiele osób znakomitych, między innemi: Hrabina *Fiquelinont* z domu *Biron*, Xżę *Koczubej*, Hrabiowie *Burlington* i *Jersej*, Lordowie *Exmond* i *Stafford*. — Z *Sycylji* donoszą, iż tamże pracuią gorliwie około zakładania gościńców we wszystkich kierunkach wyspy. Król wynurzył zupełne zadowolenie z powodu stanu administracji, postępu handlu i przemysłu, oraz nowo założonych instytutów dla użytku publicznego. Zajmuią się także innemi potrzebami kraiu, a mianowicie uzbraiaią kilka nowych cytadel; w tym celu wysłano z Neapolu 2 okręty woienne z zapasami amunicji. Zupełne przyłączenie Sycylji do Neapolitańskiego zdaie się będzie wkrótce ogłoszone. Związek z tą wyspą tak iest ożywiony, iż królewskie statki parowe nie odbywaią żadnej innej drogi iak tylko do tej wyspy. — *Wezuwjusz* od kilku dni iest spokojny.

Hiszpanja. — Rozporządzenie nakazuiące zniesienie iunt w celu odpłacania się Karlistom prawem odwetu, zostało w *Sarragossie* bardzo źle przyięte; Junta tameczna postanowiła nie usłuchać tego rozkazu. — Mówią, że 24 z. m. zaszła krwawa bitwa pod *Riwaro*. — Obrady Kortezów są burzliwe.

Rozmaitości. — Wirtuoz Fortepjanista *Talberg* codzień spodziewany iest w *Berlinie*. — Nowa traiedja Wiktora *Hugo*, *Ruj Blas*, została już przełożoną na ięzyk niemiecki. — Na iednym z smętarzy Paryzkich zastrzelił się młody człowiek nad grobem swoiej pierwszej żony, złe postępowanie iego drugiej żony skłoniło go do tego samobójstwa. — W *Szotershil* w Anglji przy wykopywaniu ziemi około kolei żelaznej *Great Western*, odkryto wiele szkieletów ludzkich. Zdaie się, że tu było dawniej pole bitwy między Bretończykami i Rzymianami, gdyż znaleziono także dziryty i puklerze rzymskie i bretońskie, oraz monety złote z popiersiem Domicjana. — W tych dniach wyszedł w *Paryżu* romans Pana *Lekomte*, pod tytułem: *Ręka żelazna*, i w przeciągu kilku godzin rozkupiono 1,000 exemplarzy. — Od nieiakiego czasu zjawił się w *Akwizgranie* czarnoxiężnik, który graczom może stać się bardzo niebezpiecznym. Przepowiada liczbę punktów na kostkach gdy zostaią rzucone w grze *puf*, oznacza bieg *bil* w partjach billardowych, przepowiada karty w *wiście* i *lombrze*, odgaduie kamienie w *domina* wszystkich osób graiących etc. — W *Augsburgu* iest warjat szczególnego rodzaiu, wmawia sobie że iest akcją na kolej żelazną spadłą o 59 procent; spodziewaią się, że będzie uwolniony ze swoiej fixacji, gdy akcje pójdą w górę. — Dziedzic w Węgrzech kazał zbudować oryginalną łapkę dla wilków, w kształcie wieży, a u spodu zaopatrzoną kilką otworami. Wnętrze iest usłane ponętnemi pokarmami dla tych drapieżnych zwierząt. Skoro przychodzą w znacznej liczbie, spuszczaią się kraty, a potem można wygodnie każde zwierzę zastrzelić. — Uczciwość *Turków* weszła w przysłowie, iakoż rzadką iest rzeczą, aby który z nich popełnił kradzież. Kupiec wiedeński od wielu lat osiadły w *Stambule*, przekonał się o tem dostatecznie. Zostaiąc w stosunkach handlowych z kilką osobami mieszkaiącemi w odległych częściach miasta, a chcąc sobie oszczędzać opłatę od listów, wyrzucał takowe zapieczętowane

przez okno, choć zawierały summy bardzo znaczne, każdy list według adressu punktualnie był wręczony właściwej osobie. Uczciwi znalazcy w mniemaniu, że ktoś te listy zgubił, oddawali ie bez żądania nagrody (?). — Rzadka sprawka złodziejska została wykonaną w *Gdańsku*. Łotry upodobali sobie łosiową skórę z łóżka kupca, w dzień trudno dostać się do niej, a w nocy kupiec na niej spoczywał; iak więc cel osiągnąć? otóż nad ranem złodzieie wkradli się oknem, a zaczepiwszy hakiem skórę łosiową, skierowali sikawkę do łóżka; kupiec we śnie przestraszony tak nagłą powodzią, zerwał się, złodzieie zręcznem pociągnieniem dostali do siebie skórę i uciekli nim tamten zdołał przetrzeć sobie oczy. — Bogacz w *Erlangen*, maiący lat 64, wdowiec po 7miu żonach, szuka sobie 8ej; w tym celu ogłosił w pismach, iż życzy sobie panienki 18stoletniej, którąby chciała bardziej uważać go za ojca niż za małżonka. Po pierwszych 7miu żonach odziedziczył maiątek 840,000 zł., a iego nadwerężone zdrowie zdaie się ziści mu nadzieię. — Stolarz w *Głogowie* nazwiskiem *Fellauer* wynalazł *trumny bezpieczeństwa*, ochraniaiące ludzi, aby nie byli żywcem pochowani, i zawieraiące na 8 dni wszelkie potrzeby, w razie gdyby który z umarłych obudził się z letargu. W tym celu urządzony iest sznur z dzwonem, który daie się w rękę nieboszczykowi, ieśli tym nie tak rychło zwróci uwagę, ma w trumnie zapasem wino, potrawy, zapałki chemiczne i lampę spirytusową, tak, iż pochowanie się żywcem w podobnej trumnie może być uważane za przyiemność! — W gazecie *Kopenhagskiej* czytamy: *Cóś do rozwagi dla warjatów*. Od młodości iedynie w stosunkach z warjatami, maiąc brata bez zmysłów, oraz szwagrowę podobnież pomieszaną, potomek doktora, któremu dom warjatów w B. stał się drugiem miejscem rodzinnem, żonaty, przyiaciel człowieka który tylko miewa krótkie chwile zdrowego rozsądku, noszę moie usługi każdemu, kto tylko iest zmysłów pozbawiony. *Gilf* Lekarz warjatów." — *Talapam* kuglarz indyjski podróżuie teraz w Anglji i wszędzie zadziwia widzów swoią śmiałością i pewnością. Tancuie na drucie bez żadnego ciężaru do utrzymania równowagi ciała, a to z zawiązanemi oczami. Widowiska te na tak cienkiej kolei żelaznej przynoszą kuglarzowi znaczne pieniądze i zapewne nie omieszka popisać się niemi także w innych miastach Europy. — W tych dniach młody człowiek z znacznej rodziny w Lipsku, *skamieniał* w całem znaczeniu wyrazu. Przyczyna była następuiąca: Pan F. znajduiąc się roku 1836 w *Strasburgu* ubiegał się o rękę Panny L. otrzymawszy od iej rodziców iako też od niej przyrzeczenie małżeństwa, podarował oblubienicy klejnoty w wartości 400,000 zł. Lecz F. chciał także uzyskać pozwolenie swoiego ojca i w tym celu wyiechał do rodziców do Lipska. Nie wiadomo co go tam wstrzymało przez 2 lata, kochankowie pisywali do siebie aż do sierpnia 1838. Nakoniec w wrześniu narzeczony zdołał wybrać się do Sztrasburga, a na drodze miał za interesem iechać do Moguncji. Tu wręczono mu wexel na 20,000 zł. należnych od kupca miejscowego; ponieważ ten nie był w stanie summy od razu zaliczyć, a Pan F. groził sądami, przeto kupiec oświadczył, że tymczasowo da w zastaw klejnoty swoiej żony, która ie natychmiast przyniosła. Ale któż opisze przestrach młodzieńca? Te klejnoty... były iego własnością, ta żona... była iego narzeczoną! F. ledwo ie poznał, wydał okrzyk i został nieruchomy. Podniósł ręce; iuż więcej nie spadły, rozwarł usta, nie zamknęły się więcej. Został iak posąg; appoplexja go zabiła! — Dwóch braci nazwiskiem *Troasard*, niedawno oskarżyło się w Paryżu za morderców. Każdy z nich potaiemnie śledził kroki drugiego, każdy był świadkiem zbrodni brata, a teraz zapewne obaj skończą życie na rusztowaniu. — W *Reims* przedaią nowy gatunek musiącego wina, zwany *szampanem muzycznym*, a to z przyczyny że go piią z kieliszków, które

tak długo iak wino w nich mussuie, wydawaią dźwięki podobne do tonów lutni eolskiej.

W kontynuacji ciągnienia 5 klassy 52 Loterji w dniu 6 b. m., znaczniejsze wygrane padły iak następuie: Złp. 15,000 na Nr 56,348 u Wiemana. Po zł. 10,000 na Nr 26,642 u tegoż, Nr 52,936 u Nelkena. Po złp. 5,000 na Nr 4,179 u Aptego, Nr 43,708 u Bienenfelda w Chrzanowie, Nr 65,633 u Nowickiej. Po złp. 2,500 na Nr 1617 u Pętkowskiego w Pułtusku, Nr 4,818 w Kantorze Głównym, Nr 5,146 u Remerowej w Hrubieszowie, Nr 14,277 u Wiemana, Nr 16,236 u Rejchera w Częstochowie, Ner 20,910 u Sterna, Nr 25,706 u Wiemana, Nr 36,997 u Sandberga w Pińsku, Nr 43,582 u Aquiliny i Horodliczki, Nr 45,439 u Wiemana, Nr 55,964 u Giwartowskiego, Nr 63,068 u Aura w Wilnie. Po zł. 1000 na Nr 892, 4,591, 6,292, 7,480, 9,993, 10,879, 11,635, 12,579, 13,914, 14,493, 15,253, 15,380, 16,701, 17,497, 17,506, 17,524, 19,577, 19,651, 21,457, 22,393, 24,472, 25,046, 25,165, 27,371, 28,009, 28,080, 28,410, 29,883, 30,966, 36,564, 36,704, 36,881, 37,354, 41,694, 43,503, 43,686, 44,734, 46,060, 46,871, 47,258, 49,922, 55,753, 56,129, 56,241, 60,142, 63,012, 65,216, 65,246, 65,378.

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Ładyżeński Jenerał z Siedlec; Leszczyński Antoni Dzie: z Opałowa; Kobyliński Józ: Dzie: z Ostrębek; Wodnicki Tom: Dzie: z Zaborówek; Gregorowicz Stan: Dzie: z Cmiszewa; Górski Maury: Dzie: z Szemkowa.

Przyiechali Karetą Kurjerską Piotra Stejnkellera d. 5 b. m. Szysler Ludwik z Krakowa; Potocki, Dziedzicki, Łuszczewski i Janowski z Kielc; Chomanowski z Radomia. *Wyiechali tąż Karetą wczoraj.* Wolański Paweł do Krakowa; Krzyszkowski Ludwik i Chrzanowski Józef do Kielc.

DONIESIENIA.

Genealogje Familji znajduiących się w Archiwum Akt dawnych Polskich Gubernji Lubelskiej. — Xiążąt Sanguszków, Krasickich, Grodzickich, Oleśnickich, Graiewskich, Wążów, Jordanów, Skarbków, Szachnowiczów, Garczewskich, Kaszowskich, Morskich, Szaniawskich, Bychawskich, Stamirowskich, Oxiej Orzechowskich, Moszyńskich, Bidzińskich, Ożarowskich, Gostomskich, Grotów, Korytyńskich, Łychowskich, Ostrowskich, Przeczkowskich, Dadzibogów, Kostrów, Czaryłów, Bilikiewiczów, Starczewskich, Gomolińskich, Wilczopolskich, Słowodzkich, Kuczyńskich, Błońskich, Niemirów, Gawrońskich, Lipnickich, Strońskich, Morawickich, Zuślińskich, Izdebskich, Drelingów, Żyrzyńskich, Dziaduskich, Rytarowskich, Orzeszków, Liniewskich, Strzyżowskich, Horeckich, Hornostaiów. — Z. Archiwisty *Roman*.

Dziś rano ciepła stopni 0. Wczoraj w południe 5.

TEATR WIELKI. Jutro, 14 raz *Dwie przeciw iednemu. Jan z Paryża.*

Familje *Ritzinger* i *Freudenschus*, jutro grać i śpiewać będą w Lokalu P. Ohma za Wolskiemi rogatkami. Zacznie się w pół do 4 z południa.

Jutro w Kawiarni Literackiej przy ulicy Podwale pod Nr 525, 2gi dom od ulicy Kapitulnej ku Królowi Zygmuntowi, Panny *Hazę* dadzą Wieczór Muzykalny od godziny 6tej. Przytem dostać można PONCZU HISZPAŃSKIEGO.

W niedzielę w Kawiarni przy ulicy Trębackiej w domu Baroka, *Paulina Prajss* i iej siostry *Szwarc*, grać i śpiewać będą.

Dziś i jutro w Kawiarni w domu W. Grabowskiego przy ulicy Miodowej, nowo przybyłe z zagranicy Śpiewaczki, Paulina *Prajss* i 3 iej siostry *Szwarc*, śpiewać będą przy towarzyszeniu Arf. Zacznie się o 5.

Dziś w Kawiarni przy ulicy Senatorskiej wprost pałacu Zamojskich, w domu P. Epstejna Nr 470, Bracia *Ładowscy* grać będą od godziny 6 do 10 wieczorem.

Dziś pod Saturnem przy ulicy Trębackiej, familja *Ritzinger* grać i śpiewać będzie od godziny 6.

W Kawiarni pod znakiem *Kogutka*, na Krakow: Przed:, wprost b. Konserwatorjum, Nr 454, na 1em piątrze, dziś KWARTET z dobranych Artystów, jutro SEKSTET *Kurzątkowskiego*.

Dziś i jutro w Kawiarni w domu narożnym Lilpopa przy ulicy Bielańskiej i Tłómackiego Nr 600, pierwszy raz przybyła do Warszawy familja *Rösslerów*, rodem z Czech, śpiewać i grać będzie na Skrzypcach i 2ch Arfach. Zacznie się o godzinie 6tej wieczorem.

Jutro w Restauracji w Hotelu Lipskim przy ulicy Bielańskiej, Familja *Prajss* w czasie Objadu grać i śpiewać będzie od godziny pierwszej.

W niedzielę w Restauracji w prost Hotelu Lipskiego, pod czas Śniadania, grać i śpiewać będą nowo przybyłe Śpiewaczki JPani *Paulina Prajss* i 3 jej Siostry *Szwarc*, gdzie dostać można Śniadania wybornego z różnych Potraw złożonego i wszelkich Trunków.

Jutro w handlu Maiewskiego przy ulicy Bednarskiej. Wszelkiego gatunku Ryby gotowane i smażone, Indyk, Polędwica, Zrazy z kaszą owarzaną i galantyna; a w Niedzielę, Pasztet, Zaiąc, Kapłon, Gęś, Polędwica, Pieczeń angielska, Potrawa z ryżem, Kotlety z groszkiem, Kołdony i Flaki.

Jutro u Rogaskiego przy ulicy Długiej pod Nr 550. ŚNIADANIE: Indyk faszerowany z sałatą, Pieczeń wołowa z roż: z masł: chrzano:, Polędwica z serde:, Karp z sos: na szaro, Szczupak z sos: lub smażo:. W Niedzielę: Kapłon z roż: z masł: cytry:, Kwiczoły skiero: Zaiąc z roż: z podle:, Flaki z pieca i zwycz:, Kotlety